

*Sygn. akt XII Ga 35/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015r

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Protokolant: Z-ca Kierownika Sekret. Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko H. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powódkę i pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 4 listopada 2014r sygn. akt V GC 55/12

**I. w częściowym uwzględnieniu apelacji powódki zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 8.798,87 zł (osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) zastępuje kwotą 13.574,24 zł (trzynaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery złote dwadzieścia cztery grosze);**

**II. zmienia punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 1.499,43 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści trzy grosze) zastępuje kwotą 3.621,55 zł (trzy tysiące sześćset dwadzieścia jeden złotych pięćdziesiąt pięć groszy);**

**III. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;**

**IV. oddala apelację pozwanej;**

**V. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 115,97 zł (sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem brakujących kosztów bieglego;**

**VI. zasądza od pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 462,95 zł (czterysta sześćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt pięć groszy).**

XII Ga 35/15

# UZASADNIENIE

Powódka J. K. domagała się zasądzenia od pozwanej H. G. kwoty 21 531,87 zł z ustawowymi odsetkami od dat wymagalności wynikających z poszczególnych faktur oraz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu podała, iż 5 lipca 2010 roku zawarła z pozwaną umowę nr (...) o wykonania instalacji elektrycznej oraz instalacji niskoprądowej, alarmowej, internetowej monitoringowej i telefonicznej w budynku położonym w T. przy ul. (...). Realizacja usługi miała nastąpić w terminie uzgodnionym z pozwaną, a inwestycja miała być podzielona na etapy, po zakończeniu których miały być wystawiane faktury VAT. Pierwszy etap prac zrealizowano w okresie od sierpnia do grudnia 2010 roku, zaś dalsze prace, polegające na wykonanie instalacji niskoprądowych miały miejsce od stycznia do czerwca 2011 roku i zostały wykonane zgodnie z projektem oraz odebrane przez pozwaną bez zastrzeżeń. Wobec zakończenia robót powódka wystawiła pozwanej faktury VAT nr (...) . Za zrealizowane roboty powódce uiszczoną jedynie kwotę 5000 zł zaliczki. Przedmiotową inwestycję pozwana realizowała m.in. w ramach dotacji dla mikroprzedsiębiorców z (...)w K., przyznawanej ze środków Unii Europejskiej.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, iż z uwagi na starania o przyznanie dotacji obowiązana była przedłożyć (...)oferty potencjalnych wykonawców, wśród których znajdowała się oferta G. K. (1) z wynagrodzeniem określonym na kwotę 18 770 zł. Umowa ta stanowiła tylko przyrzeczenie wykonania robót, natomiast postanowienia w dalszym zakresie zostały ustalone ustnie pomiędzy pozwaną , a G. K. (1). Na podstawie tych ustaleń G. K. (1) w maju 2010 roku przystąpił do pracy, po czym ostatecznie wykonawcą instalacji elektrycznej została firma powódki J. K., założona przez matkę G. K. (1). Pozwana podkreśliła że wzajemne relacje stron opierały się wyłącznie na ustaleniach ustnych, zgodnie z którymi strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe. Pomimo braku pisemnej umowy w maju 2010 roku przystąpiono do wykonania prac, które zakończono w grudniu 2010 roku. Z kolei powódce została wypłacona kwota 31 701, 13zł , w tym kwota 5000 zł tytułem zaliczki oraz kwota 26 701,13 zł wynikająca z faktur (...).

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podniosła, iż w dniu 8 kwietnia 2010 roku zawarto przedwstępną umowę do umowy o świadczenie usług ponieważ w dacie tej nie był znany zakres wszystkich praw. Pozwana nie zwróciła powódce podpisanego przez siebie egzemplarza umowy, zaś ustalenia stron nie miały jedynie charakter ustnego albowiem sporządzano notatki ze spotkań z zespołem wyjaśniającym, z których treści wynikało, iż zakres prac wykonanych przez powódkę był znacznie szerszy od pierwotnie zakładanego w projekcie wykonanym przez inż. F. oraz, że wynagrodzenie należne miało charakter wynagrodzenia kosztorysowego. Pierwotna cena wykonania robót w kwocie 18 770 zł była natomiast tylko szacunkowa i dotyczyła wyłącznie pierwotnego zakresu prac. Zakres robót został natomiast poszerzony o wykonanie kompletnej instalacji internetowej, nagłaśniającej , alarmowej i monitoringu, co potwierdza notatka z 5 maja 2011 roku. W maju 2010 roku rozpoczęto prace przygotowawcze , natomiast prace związane z zakładaniem instalacji wykonywano od października do grudnia 2010 roku ,a następnie od stycznia do czerwca 2011 roku. Decyzja o poszerzeniu zakresu prac zapadła przed podpisaniem umowy zasadniczej, do której dołączono cennik usług zaakceptowany przez pozwaną, nadto po zakończeniu prac pozwana, co wynika z notatki z 12 marca 2011 roku, zleciła wykonanie kosztorysu- projektu powykonawczego co potwierdza, iż wynagrodzenia określono kosztorysowo.

W odpowiedzi pozwana wskazała , iż jednym z wymogów otrzymania dotacji było przedłożenie pisemnej umowy inwestora z wykonawcą. Umowa z 5 lipca 2010 roku została wystawiona przez powódkę z datą wsteczną, zawierała niedociągnięcia, których nie poprawiono i umowa ta nie została przez pozwaną podpisana ,natomiast notatki wykonywano na potrzeby postępowania przed (...) Pozwana zaprzeczyła aby notatka z 5 maja 2011 roku dotyczyła rozszerzenia zakresu prac zleconych G. K. (1). Miała być ona sporządzona celem poszerzenia zakresu pracy dla całości inwestycji elektrycznych na obiekcie, a prace wykonywane przez G. K. (1) były wyłącznie ich częścią i nie ulegały rozszerzeniu.

Sąd Rejonowy na podstawie dowodów z dokumentów zeznań świadków i stron oraz opinii biegłego ustalił ,iż przedmiotowa inwestycja, prowadzona w ramach dotacji z Unii Europejskiej, dotyczyła dostosowania pomieszczeń w budynku na potrzeby gabinetów stomatologicznych. Projekt budowlany instalacji elektrycznej wewnętrznej

został wykonany dla pozwanej przez inż.F.jako standardowy projekt budowlany. Nie uwzględniał zatem instalacji niskoprądowej to jest nagłośnienia, komputerowej, alarmowej i monitoringu. Projekt instalacji został wykonany przez P. M.. Ponieważ warunkiem wypłaty dotacji było przedłożenie przez pozwaną oferty potencjalnych wykonawców, pozwana przedstawiła ofertę G. K. (1) opiewającą na kwotę 18 770 zł. Natomiast w harmonogramie rzeczowo-finansowym pozwana wskazała jako łączny koszt wykonania instalacji elektrycznej kwotę 15 659 zł, bo tyle tylko mogła wówczas uzyskać od (...) Oferta G. K. (1) była sporządzona na „szybko”. W oparciu o projekt inż. F. G. K. (1) ustalili wynagrodzenie na kwotę 18 770 zł, informując pozwaną, że jest to oferta płytka. Nie była ona bowiem uszczegółowiona i brakowało wielu elementów do wyceny całości. W oparciu o wytyczne, które wtedy uzyskał G. K. (1) kwota winna opiewać na 25 000 do 30 000 zł. W ofercie tej nie uwzględniono przewodów i kabli do instalacji niskoprądowej, uwzględniono tylko jedną kondygnację budynku, pominięto piwnice, uwzględniono wytyczne P. M. tylko w zakresie rurażu pomiędzy poszczególnymi punktami, a recepcją. W ofercie znajdowały się przewody do instalacji elektrycznej, a nie niskoprądowej, nie obejmowała ona także gabinetu nr (...) ponieważ później dopiero pozwana doszła do wniosku, że potrzebny będzie dodatkowy gabinet, który zamierzała wydzierżawić. G. K. (1) w trakcie sporządzania oferty nie widział wytycznych wykonania instalacji elektrycznej wykonanych przez P. M. , a jedynie 2 rysunki. Już 6 kwietnia 2010 roku komisja z udziałem pozwanej jako inwestora wybrała ofertę G. K. (1) i przedstawiła ją do (...) Centrum (...). 8 kwietnia 2010 roku pozwana zawarła pisemnie z R. k. żoną G. K. (1), wstępną umowę nr (...) na wykonanie adaptacji instalacji elektrycznej i niskoprądowej parteru budynku z przeznaczeniem na gabinety stomatologiczne, to jest instalacji elektrycznej, alarmowej, monitoringu, telefonicznej i internetowej. W umowie ustalono, iż wynagrodzenie i inne istotne szczegóły będą ustalone w umowie zasadniczej, do podpisania której nie doszło. W tych okoliczności G. K. (1) w oparciu o ustne ustalenia z pozwaną przystąpił w maju 2010 roku do wykonania prac. Ponieważ w lipcu 2010 roku G. K. (1) rozstał się z żoną, ustalono wówczas, że jego matka J. K. założy firmę, co nastąpiło 11 sierpnia 2010 roku. W efekcie ostatecznym wykonawcą robót została J. K., na co pozwana wyraziła zgodę. W tym czasie prace elektroinstalacyjne były w toku. W umowie zasadniczej, której datę sierpniową zmieniono na datę 5 lipca 2010 roku dla potrzeb pozwanej, wskazano że obejmuje ona wykonanie instalacji elektrycznej, przygotowanie instalacji niskoprądowych to znaczy alarmowej, internetowej, monitoringu i telefonicznej w tymże budynku, a koszt usługi zostanie wyliczony w oparciu o cennik oraz uzgodnienia z inwestorem. Podpisanego egzemplarza tej umowy pozwana nigdy nie wydała powódce. Wraz z umową pozwana otrzymała cennik. Na fakturach dokonywano rozbitcia na materiał i usługi oraz koszty firmy z uwagi na dotację, z której pozwana korzystała. Na fakturach widniało też rozbitcie na poszczególne branże czyli instalacje elektryczną, teleinformatyczną, niskoprądową itd. Mimo tego pozwana domagała się dokonywania zmian z rozbitciem na poszczególne gabinety. Dokonywała powódka także korekt faktur ponieważ pierwotnie naliczała 7 % podatku VAT a winno być 22 % ,gdyż faktury wystawiano na działalność gospodarczą pozwanej. Ponieważ pozwana w trakcie realizacji robót narzuciła wiele zmian dotyczących zakresu rzeczowego, zakres prac wykonywanych przez powódkę został rozszerzony, m.in. o instalację nisko prądowe. Poza wykonanym rurażem powódka wciągnęła do niego przewody, przygotowała gniazda pod monitoring, teleinformatykę, radio i wentylację. Wg projektu inżyniera F. instalacja miała być wykonana tylko na poziomie jednej kondygnacji ,a nie jeszcze dodatkowo w piwnicy i w garażu ,jak zażyczyła sobie pozwana. W projekcie tym nie przewidziano także montażu urządzeń, tymczasem pozwana zażądała rozdzielenia instalacji elektrycznej pomiędzy częścią mieszkalną, a gabinetami . W trakcie prac ustalono z pozwaną, iż przy instalacji niskoprądowej zostaną wciągnięte przewody oraz , że w piwnicy zamontowana będzie szafa rakowa, do której zostanie sprowadzona część obwodów niskoprądowych dotyczących komputerów i teleinformatyki oraz monitoringu, a dotycząca systemu alarmowego zostanie sprowadzona obok szafy rakowej, czego również projekt inż. F. nie przewidywał . Wykonano instalację mieszkania, piwnicy, garażu i zasilania obiektu oraz zasilania rezerwowego, co również nie było przewidziane w projekcie inż. F.. Skrzynia złącza kablowego i dwie skrzynie licznikowe dla mieszkania i gabinetu zostały na życzenie pozwanej zamontowane na zewnątrz budynku, zamontowano także wyłącznik przeciwpożarowy, których to prac nie obejmowała wycena G. K. (1). Powódka wykonała nadto zasilanie mieszkania od piwnicy do piętra. Te prace również nie były ujęte w ofercie. W dniu 5 maja 2011 roku ustalono, że kwota ponad 25 000 zł jest akceptowana, mimo iż oferta dotyczyła kwoty około 18 000 zł. Kwota 25 000 zł dotyczyła elektryki, natomiast alarm i internet miały być objęte inną kwotą. Wszystkie prace były rozciągnięte w czasie od maja 2010 roku do czerwca 2011 roku. Zakres projektu inż.F. był znacznie mniejszy niż zakres faktycznie wykonanej instalacji elektrycznej przez powódkę i różnił się przede wszystkim rodzajem i ilością prowadzonych prac. Powódka wykonała całe okablowanie u pozwanej, czyli instalację elektryczną, teleinformatyczną, monitoringową, alarmową,

instalację rolet czyli wszystko co wchodzi w skład instalacji niskoprądowej oraz szyny transmisyjnej między pokojami. Założyła gniazda do tych instalacji, ułożyła kabel między budynkiem, a garażem, wykonała instalację wentylacji oraz pociągnęła kable pod instalację radiową. Zakres rzeczowy wykonany przez G. K. (1) pokrywał się z projektem inżyniera F. i był rozszerzony o instalacje niskoprądowe, których w tym o projekcie nie było. Za wykonane prace pozwana zapłaciła powódce 31 701,13 zł. Faktury za całość robót elektrycznych wyniosły ponad 50 000 zł, zaś pozwana zwiększyła swój wniosek o dofinansowanie do kwoty ponad 54 000 zł. Wszystkie prace zostały wykonane prawidłowo, oprócz błędów wykonawczych białego montażu czyli montażu gniazd, które mogą być naprawione w ramach gwarancji i nie stanowią usterki uniemożliwiającej użytkowanie instalacji. Wartość rynkowa prac i materiałów koniecznych do budowy infrastruktury elektrycznej, teletechnicznej i teleinformatycznej wyniosła wg biegłego kwotę 40 500 zł.

Dokonując tych ustaleń Sąd Rejonowy oparł się m.in. na treści opinii biegłego sądowego inż. M. K. oraz na zeznaniach świadków, natomiast zeznaniom pozwanej Sąd dał wiarę jedynie w części, uznając je częściowo za niezgodne z zeznaniami pozostałych świadków i wobec tego niewiarygodne. W szczególności z zeznań tych wynikało, że oferta oparta na projekcie inż. F. zawierała instalacje niskoprądowe, co nie znajduje potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo o w części, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8798,87 zł ze stosownymi odsetkami ustawowymi, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na wymogi otrzymania dotacji G. K. (1) bardzo szybko sporządził ofertę i nie była ona szczegółowa oraz brakowało w niej wielu istotnych elementów do wyceny całości, zwłaszcza że oględziny budynku były wykonane pośpiesznie. Równocześnie G. K. (1), o ile zapoznał się z projektem budowlanym instalacji elektrycznej wewnętrznej inżyniera F., o tyle nie miał możliwości zapoznania się z wytycznymi wykonania instalacji elektrycznych wykonanymi przez P. M. w takiej formie w jakiej przedstawiono je w toku postępowania w sprawie. Wskazał Sąd Rejonowy, iż mimo tego w dniu 6 kwietnia 2010 roku G. K. (1) został wybrany na wykonawcę przedmiotowych robót. Z kolei w umowie z dnia 8 kwietnia 2010 roku zawartej jeszcze z żoną G. K. (1), R. K. ustalono, że wynagrodzenie i pozostałe szczegóły dotyczące realizacji robót będą ustalone w umowie zasadniczej, która nigdy nie została przez pozwaną podpisana. Umowa ta jednak była przez pozwaną przedstawiona w (...) w K..

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wobec tych okoliczności strony łączyła ustna umowa na wykonanie instalacji elektrycznej i przygotowanie wspomnianych instalacji niskoprądowych, przy czym pozwana wyraziła zgodę aby wykonawcą pozostała firma powódki, którą reprezentował G. K. (1). W ocenie Sądu Rejonowego w ten sposób strony zawarły umowę o dzieło, której fakt zrealizowania przez powódkę był niewątpliwy. Zaznaczył też Sąd Rejonowy, że pozwana nigdy nie kwestionowała jakości wykonanych przez powódkę robót. Także biegły potwierdził, iż instalacja wykonana przez powódkę była zrobiona z dobrych materiałów i profesjonalnie wykonana. Powódka za wykonane prace otrzymała od pozwanej kwoty 31 701,13 zł w tym kwotę 5000 zł tytułem zaliczki oraz kwoty 26 701,13 zł na pokrycie faktur. Powódka natomiast nie otrzymała należności za prace wykonane w okresie od czerwca do lipca 2011 roku o łącznej wartości 21 531,87 zł.

Sąd Rejonowy zważył, iż pozwana w trakcie wykonywania przez powódkę prac narzuciła wiele zmian dotyczących zakresu wykonywanych robót przez co doprowadziła do jego zwiększenia. Powódka bowiem wykonała całe okablowanie czyli wszystkie instalacje, to jest elektryczną, teleinformatyczną, monitoring, alarmową, instalację rolet oraz szyny transmisyjnej między pokojami, założyła gniazda, ułożyła kabel między budynkiem a garażem, wykonała instalację wentylacji, podciągnęła kable pod instalację radiową.

Zdaniem Sądu Rejonowego w ten sposób rozszerzono zakres prac i to nie tylko o instalację niskoprądową. Twierdzenia pozwanej, iż zakres prac nie uległ zwiększeniu nie zasługiwały zatem na uwzględnienie. Sąd Rejonowy podkreślił, iż projekt inż. F. nie uwzględniał instalacji niskoprądowych czyli nagłośnienia, komputerowej, alarmowej i monitoringu, których projekt wykonał P. M.. Fakt znacznego rozszerzenia zakresu robót potwierdza również notatka ze spotkania z zespołem wyjaśniającym, a także depozycje świadków i stron. Powódka bowiem, jeśli chodzi o instalacje

niskopiętowa miała wykonać tylko ruraż , a faktycznie wciągnęła do niego przewody i przygotowała gniazda pod monitoring ,teleinformatykę, radio i wentylację ,dokonała rozdzielania instalacji elektrycznej między mieszkaniem, a gabinetami, wciągnęła przewody, zamontowała szafy , sprowadziła do niej obwody, a prace te objęły instalacje mieszkania, piwnicy, garażu oraz zasilanie obiektu, jak zasilanie rezerwowe. Na życzenie pozwanej zamontowano też skrzynie złącza kablowego, 2 skrzynie licznikowe oraz wyłącznik przeciwpożarowy, a także wykonano zasilanie mieszkania od piwnicy do piętra.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że jedynie na wykonanie instalacji elektrycznej wg projektu powinna wystarczyć kwota 20 000 zł wobec czego oczywistym było, że skoro prace wykonane wykroczyły poza projekt inż.F., to kwota ta musiała być niewystarczająca. Z kolei wg biegłego wartość rynkowa tych prac i materiałów wyniosła 40 500 zł.

Odnosząc się do cech charakterystycznych kosztorysowego modelu rozliczeń Sąd Rejonowy wskazał, iż w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia aby strony ustaliły ryczałtową wysokość wynagrodzenia. W ocenie Sądu Rejonowego podstawą ustalenia wynagrodzenia było zestawienie planowanych prac o przewidywanych kosztach, o jakim mowa w art 629 kc . Za takim uznaniem, zdaniem Sądu Rejonowego, przemawiają okoliczności sprawy, a szczególnie szybkie oględziny obiektu, nie zapoznanie się szczegółowo z wytycznymi pana M., przekroczenie znaczne zakresu prac wynikających z projektu inżyniera F. , ogólność umowy wstępnej, która nie zawierała postanowień dotyczących wynagrodzenia albowiem w czasie jej zawarcia nie był znany dokładny zakres wszystkich robót. Przemawia za tym okoliczność, iż wszelkie postanowienia w tym zakresie oparte były ostatecznie na ustnych ustaleniach. Także posługiwanie się cennikiem, który został pozwanej dostarczony wraz z umową zasadniczą przemawia za uznaniem ,że wynagrodzenie miało być ustalone jako wynagrodzenie kosztorysowe. W efekcie Sąd Rejonowy uznał, że zachodziły nadzwyczajne przesłanki mogące stanowić podstawę do żądania podwyższenia wynagrodzenia. Ponieważ biegły wyliczył wartość wszystkich robót na kwotę 40 500 zł, a pozwana zapłaciła kwoty 31 701,13 zł Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki różnicę tych kwot w wysokości 8798,87 zł, oddalając dalej idące powództwo na podstawie art 627 kc i akt 629 par 1 kc. O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie artykułu 100 kpc, uznając że powódka wygrała sprawę w 40,86 % wartości przedmiotu sporu.

Apelację w sprawie wniosły obie strony.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty, w zakresie której Sąd Rejonowy powództwo oddalił to jest kwoty 12 733 zł, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 kpc oraz art. 328 § 2 kpc. W tym zakresie wskazała, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanej dotyczące zapłaty przez nią na rzecz powódki kwoty 31 701,13 zł, podczas gdy kwota 9768,79 zł, wynikająca z faktury nr (...) dotyczy wykonania instalacji elektrycznej na cele prywatne, mieszkaniowe pozwanej, a nie gabinetu , o czym świadczy zastosowana stawka podatku VAT w rozmiarze 7 %. Faktura ta wystawiona jest na H. G. jako osobę prywatną, zatem dotyczy wykonania innej części instalacji elektrycznej, której biegły nie wycenił w ramach opinii ,zatem nie wchodzi ona do zakresu dochodzonego przez powódkę roszczenia. Z kolei kwota 1215,96 zł, wynikająca z faktury VAT (...) dotyczy wykonania instalacji elektrycznej na cele prywatne, mieszkaniowe pozwanej, o tym również świadczy zastosowana kwota podatku VAT w rozmiarze 7 % ,a także adnotacja w treści tej faktury oraz pisemne wyjaśnienie pozwanej złożone do Naczelnika II Urzędu Skarbowego w T..

Naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów powódka upatrywała także w pominięciu przez Sąd Rejonowy w treści faktury (...) , w której ujęcie stawki podatku VAT w rozmiarze 7 % ,zamiast 22 % potwierdza stanowisko powódki co do tego, że faktura ta nie powinna być uznana za wchodzącą w skład przedmiotu sporu. Taką samą argumentację odniosła powódka do faktury (...).W dalszych zarzutach apelacji powódka podniosła, iż pominięto treść opinii biegłego, z której wynika, że biegły wycenił tylko prace wykonane przez powódkę na rzecz pozwanej w ramach pomieszczeń przeznaczonych na działalność gospodarczą w postaci gabinetów stomatologicznych, o czym świadczy dokonany przez biegłego podział i wycena wykonanej instalacji elektrycznej i pozostałych instalacji poszczególnych pomieszczeniach gabinetów, poczekalni i recepcji, z pominięciem instalacji pomieszczeń garażu, podpiwniczenia i mieszkalnych, znajdujących się na poddaszu budynku. Naruszenia art. 328 par 2 kpc powódka upatrywała w tym,

że Sąd Rejonowy niedostatecznie uzasadnił powody, dla których przyjął, że kwota jaką pozwana zapłaciła powódce wynosi 31 701,13 zł, podczas gdy wynosi jedynie kwotę 20 716,38 zł brutto.

W motywach apelacji podnoszono, iż okoliczność zastosowania innej stawki podatku VAT, treść wyjaśnień pozwanej kierowanej do Naczelnika Urzędu Skarbowego oraz okoliczność, iż biegły ograniczył swoją opinię jedynie do części remontu przemawia za zasadnością stanowiska apelującej. Nadto podniesiono, że wycena dokonana przez biegłego w zakresie materiałów i kosztów prac jest wyceną netto i nie obejmuje podatku VAT, tak w zakresie kosztów prac jak i w zakresie kosztów zakupu materiałów. W takiej sytuacji, zdaniem skarżącej, przypadające powódce należności należy zwiększyć o należną stawkę podatku VAT, obowiązującą w dacie wystawienia faktury przy przez powódkę na rzecz przedsiębiorcy jakim pozostaje pozwana. Wartość pracy i zakupu materiałów w kwocie łącznej brutto miałyby wynosić, zdaniem apelantki, około 49 861,11 zł. W oparciu o takie wywody powódka domagała się zmiany wyroku a w punkcie I,II i III, zasądzenia na jej rzecz kwoty 21 531,87 zł oraz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana w apelacji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Sądowi temu pozwana zarzuciła w naruszenie naruszenia art. 196 par 1 kpc poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powódka nie posiada legitymacji czynnej ponieważ nie łączył ją z pozwaną żaden stosunek obligacyjny, art. 233 par. 1kpc na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne przyjęcie za wiarygodne nielogicznych i niespójnych zeznań powódki oraz świadka G. K. (1), a w konsekwencji uznanie, że oferta G. K. (1) nie obejmowała instalacji niskoprądowych, choć była ona uwzględniona w przedstawionym następnie projekcie, co potwierdzili świadkowie oraz przez uznanie, że pozwana zawarła umowę, w której ustalono wynagrodzenie kosztorysowe, mimo iż warunki finansowania narzucone przez (...)w K. wykluczały taką możliwość. Naruszenia art 233 par 1 kpc pozwana upatrywała także w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że została wykonana instalacja nie tylko na kondygnacji przewidzianej w projekcie wstępnym, w ale też w piwnicy garażu, w holu, podczas gdy z opinii biegłego wynika, że w tych pomieszczeniach brak jest instalacji niskoprądowej, a w zakresie instalacji elektrycznej wykonane prace miały charakter uzupełniający, a ich koszt był znikomy. Błędnych ustaleń Sądu Rejonowego skarżąca upatrywała także w tym, iż prace zrealizowano bez żadnych wad, choć wskazano wady dotyczące białego montażu. Wad ustaleń faktycznych dopatrywała się także pozwana w ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że wszystkie wskazane w opinii biegłego prace zostały wykonane przez powódkę, w sytuacji gdy biegły nie określił i nie mógł określić zakresu prac realizowanych przez poszczególnych podwykonawców ponieważ w aktach brak jest dokumentacji podwykonawczej. Naruszenia prawa materialnego pozwana upatrywała w uchybieniu art.65 par 2 kc przez przyjęcie, że strony umowy ustaliły wynagrodzenie kosztorysowe, mimo iż ustalono wynagrodzenie ryczałtowe, a możliwość ustalenia wynagrodzenia kosztorysowego była wykluczona, art. 628 kc przez przyjęcie, że strony nie ustaliły wynagrodzenia za dzieło podczas gdy takie ustalenia miały miejsce, art. 632 par. 2 kc wobec uznania, iż zaszyły nadzwyczajne przesłanki uzasadniające podwyższenie wynagrodzenia, mimo iż takie okoliczności nie miały miejsca oraz art 6 kc, przez przyjęcie, że wykonano prace wykraczające poza pierwotne ustalenia z pozwaną, w sytuacji gdy powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, mimo iż ciężar dowodów na niej spoczywał.

Zdaniem apelantki z materiału sprawy w sprawie wynika, że powódka nigdy nie była stroną umowy z pozwanej albowiem G. K. (1) dokonywał wszelkich ustaleń, określał zakres prac, terminy ich wykonania i wynagrodzenie. Zdaniem skarżącej okoliczności te wskazują na to, iż G. K. (1) działał w imieniu własnym i na własną rzecz. Dalej pozwana wskazała iż, Sąd Rejonowy pominął fakt sfinansowania prac z funduszy Unii Europejskiej i związane z tym wymogi, które wykluczały możliwość dokonywania zmian wynagrodzenia i wskazywania jako wynagrodzenie za wykonanie robót wynagrodzenia o charakterze kosztorysowym, zwłaszcza że warunkiem koniecznym do dokonania zmian pozostawało przedstawienie aneksu do umowy z wykonawcą, w którym wskazano by nową, zmienioną wysokość wynagrodzenia. Wedle skarżącej Sąd poczynił ustalenia błędne albowiem G. K. (1) zapoznał się z projektami, dokonał oględzin nieruchomości i miał świadomość zakresu planowanych prac, a to iż oferta miała charakter oferty „na szybko” i nie była uszczegółowieniem nie świadczy o tym, że strony przyjęły wynagrodzenie kosztorysowe. Kompletna oferta cenowa G. K. (1) została przez pozwaną zaakceptowana z uwagi na wysokość proponowanego wynagrodzenia i strony innych zasad wynagrodzenia nie ustaliły. Dodatkowo, powódka miała nie przedstawić żadnego dokumentu, z którego

wynikałoby, że zakres prac został poszerzony. Jedynym dowodem pozostawały zeznania powódki oraz świadka K., który nie był osobą bezstronną. Sąd Rejonowy miał też dokonać ustaleń wbrew materiałowi dowodowemu albowiem z zeznań świadków miało wynikać, że zakres prac pokrywa się z projektem inż. F.co wynika z zeznań świadka G. i świadka S.. Nadto pozwana podniosła, że powódka nie przedstawiła żadnego kosztorysu, wykazu prac ani ich wartości, a jedynie faktury. Wywiodła też apelantka, że roboty wykonywali także inni wykonawcy, a znacząca część materiału została zakupiona bezpośrednio przez pozwaną. Wywodziła też pozwana w apelacji, że jakość wykonanych przez powódkę prac nie była prawidłowa ponieważ są one obecnie obciążone szeregiem wad i uchybień, wymienionych w apelacji. Odnosząc się do treści listu referencyjnego, który pozwana wydała wykonawcy, pozwana wywodziła że była od wykonawcy uzależniona ponieważ fakt finansowania robót ze środków unijnych implikował konieczność dostosowania się do terminów ustalonych w umowie o dofinansowanie, wobec czego przedmiotowy dokument referencyjny był wymuszony okolicznościami.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Z uwagi na treść zarzutów w pierwszym rzędzie należało zająć stanowisko w sprawie zasadności apelacji pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wstępnie wskazać trzeba, iż art. 233 par. 1 kpc dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestię procesową, mianowicie zasady określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecnictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni pozwany - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Według ugruntowanego w orzecnictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 kpc oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Przenosząc te zasady na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazuje, iż o ile umowa wstępna była zawarta pisemnie z R. K., była żoną G. K. dniu 8 kwietnia 2010 roku, o tyle z uwagi na okoliczności rodzinne wykonawcy ustalono z pozwaną, iż to powódka J. K. rozpocznie działalność gospodarczą i pozostanie ostatecznym wykonawcą instalacji elektrycznej czyli zwiąże się węzłem obligacyjnym z pozwaną. W trakcie tych ustaleń, czemu skarżąca nie przeczy, trwały już u pozwanej prace elektroinstalacyjne i wykonywało je trzech pracowników powódki. Prace te rozpoczęła firma byłej żony G. K. (1), po czym dokonano inwentaryzacji i refakturowano je na firmę powódki, zmieniło się bowiem nazwisko właściciela, czemu pozwana też nie przeczy. Dodatkowo pozwana otrzymała umowę zasadniczą zawartą już z powódką J. K. oraz cennik. Cennik i umowę tą przedstawiła w (...) w K.. Słusznie zatem Sąd Rejonowy wywiódł z tych okoliczności wniosek, że ostatecznie umowa wykonawcza łączyła pozwaną z powódką. G. K. (1) faktycznie realizował przedmiotowe roboty jednakże stronami wzajemnie zobowiązanymi pozostawały powódka i pozwana, za obopólną zgodą. Przy przeciwnym założeniu, jak chce pozwana, umowa z powódką nie powinna być przedstawiona do organów finansujących te prace, co jednak nastąpiło. Tu podkreślić trzeba, że oświadczenie woli może być wyrażone przez podmiot w każdy, dowolny sposób/ art. 60 kc/, także konkludentny. Pozwana składając umowę w (...) w K. tym samym wyraziła wolę zaakceptowania związania się stosunkiem obligacyjnym z powódką. Wola ta w konsekwencji musi rozciągać się i na treść umowy, w której zapisano, że wynagrodzenie i dalsze warunki będą ustalone. W tej sytuacji stron nie wiązała kwota zawarta w ofercie G. K., ani też nie ustalono wysokości ryczałtu. Okoliczności faktyczne sprawy przeczą zaś założeniu aby kwota z oferty stanowiła ryczałt. Treść umowy przedłożonej przez pozwaną do Centrum temu przeczy. Z kolei wskazanie określonej kwoty do (...) nie decyduje ani o charakterze wynagrodzenia, ani o jego wysokości.

Argumenty pozwanej w tym zakresie są zatem nieuprawnione.

Podobnie nieuprawnione są twierdzenia pozwanej odnośnie wybiórczego potraktowania materiału dowodowego. W ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy oparł się bowiem także na zeznaniach świadków przywołanych przez pozwaną w apelacji, to jest świadka G. i świadka S.. W szczególności ustalenia dotyczące zakresu robót, rozszerzenia zakresu robót, wykroczenia poza projekt inżyniera F. Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach tych świadków/ karta 1261 akt, strona 13 uzasadnienia wyroku/. Podobnie ustalenie, iż wynagrodzenie za wykonanie instalacji alarmowej i internetowej wykraczało poza kwotę 25 000 zł Sąd Rejonowy oparł nie tylko na notatce ale także na zeznaniach świadka S.. Natomiast, ustalenia, że zakres projektu inż. F. był dużo mniejszy niż zakres faktycznie wykonanej instalacji oraz ustalenia odnośnie zakresu wykonanych robót Sąd Rejonowy oparł nie tylko na zeznaniach świadków, ale także na treści uzupełniającej opinii biegłego. Z kolei ustalenie, że zakres rzeczowy prac pokrywa się z projektem inż. F. ale był on rozszerzony o instalacje nisko prądowe, których w tym projekcie nie było, Sąd Rejonowy oparł nie tylko na treści protokołu z pomiarów, ale i na zeznaniach świadków. Sama skarżąca cytuje zeznania świadka G., który podał, że zakres prac był rozszerzony o instalacje niskoprądowe. Cytuje też skarżąca zeznanie świadka M., z których wynika, że wykonano też instalacje słaboprądowe, których nie było w projekcie inż. F..



Wskazać trzeba, iż nawet w przypadku gdy pomiędzy zeznaniami świadków zachodzą rozbieżności Sąd władny jest obdarzyć wiarą jedynie część zeznań, lub odmówić zeznaniom wiary jeśli nie korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym bądź są sprzeczne lub nielogiczne. Sąd Rejonowy odwołując się do zeznań tych świadków / k- 1260- 1263 akt/ podaje, że świadkowie zgodnie potwierdzili, iż doszło do zmiany zakresu rzeczowego robót, co potwierdził także świadek F.. Świadkowie potwierdzili, iż wykonano całe okablowanie łącznie z włożeniem kabli do rurek, założeniem gniazd do instalacji. Świadek S. potwierdził, że na spotkaniu poszerzono zakres instalacji o instalacje niskoprądowe, natomiast biegły wyraźnie podkreślił, że dokumentacja projektowa wykonana przez inż. F. i przez P. M. nie zawierała opisu instalacji w podpiwniczeniu, ani wykonania WL 2 i instalacji zasilania awaryjnego. Świadkowie nie mogli zatem zasadnie twierdzić, że wszystkie roboty były przewidziane w ofercie G. K. (1), zwłaszcza że, jak wynika z materiału dowodowego, zakres rzeczowy robót został rozszerzony później. Z kolei twierdzenie, nie poparte zresztą dalszymi dowodami, że w kwocie 25 000 zł miały mieścić się koszty wykonania instalacji niskoprądowej nie ma znaczenia dla sprawy albowiem dla wyceny wartości robót został zaoferowany dowód z opinii biegłego, który to biegły dokonał wyceny wartości pracy i ich weryfikacji. Na treści dowodu z opinii biegłego, pozytywnie zweryfikowanej przez Sąd Rejonowy, sąd orzekający mógł się oprzeć skoro dowód ten uznał za w pełni wiarygodny i odzwierciedlający rzeczywistą wartość prac.

W tym miejscu należy się odnieść do zarzutu, iż strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe. Przede wszystkim zauważyć należy, iż brak jest dokumentu, z którego wynikałoby jaką wysokość wynagrodzenia ryczałtowego strony miałyby przyjąć. W tym zakresie pozwana odwołuje się do oferty opiewającej na kwotę 18 770 zł. Kwota ta nie została jednak uwidoczniona w umowie, nawet w umowie wstępnej, dodatkowo w sytuacji gdy doszło ewidentnie do rozszerzenia zakresu rzeczowego umowy. Przeciwnie, jak wynika z treści umowy wstępnej, karta 48 akt, w pkt 5 wskazano, iż wynagrodzenia oraz pozostałe szczegóły dotyczące realizacji usługi zostaną ustalone w umowie zasadniczej. Z kolei oferty, na które powołuje się pozwana pochodzą sprzed daty sporządzenia umowy wstępnej to jest 4 kwietnia i 6 kwietnia 2010 roku, zatem w dacie podpisania umowy wstępnej wysokość wynagrodzenia w ogóle nie była ustalona, a jedynie pozwana pozostawała w przekonaniu, że ogranicza się ona do kwoty podanej w ofercie. Przekonanie to jednak z uwagi na treść pkt 5 umowy wstępnej nie mogła być uprawnione. Strony zatem decydując się na współpracę w ramach umowy o dzieło, do czego ostatecznie doszło w drodze ustaleń ustnych i podjęcia robót czyli w istocie przez czynności faktyczne, nie ustaliły wysokości wynagrodzenia. Z okoliczności wynikałoby natomiast, że strony określiły podstawy wynagrodzenia na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów, tak jak uczynił to G. K. (1) w ofercie czyli przewidywały wynagrodzenie kosztorysowe. To, iż pozwana przedstawiła umowę w (...) oraz określiła tam wynagrodzenia na kwotę kilkunastu tysięcy złotych nie ma znaczenia dla prawnej oceny stosunku łączącego strony i jego konsekwencji. Zamiar pozwanej w relacjach łączących ją ze stroną finansującą remont było bowiem inny, a polegał na uzyskaniu stosownego dofinansowania, co wymuszało spełnienie określonych wymogów. Zresztą, pozwana w relacjach tych wskazała następnie zupełnie inną wysokość wynagrodzenia z tego tytułu, bo kwotę około 54 000 zł. W tych okolicznościach przyjąć należy, że ostatecznie strony określiły wysokość wynagrodzenia poprzez wskazanie podstaw do jego ustalenia –art.628 par 1kc. Skoro bowiem na dzień 8 kwietnia 2010 roku wynagrodzenie nie było znane, nie było wskazane w umowie wstępnej, natomiast pozwana otrzymała następnie umowę i cennik, które to dokumenty przekazała do (...) to podstawą wynagrodzenia musiał być kosztorys oparty na cenniku. Pozwana wszak, dokonując opisanych czynności, wyrażała tym samym swoją wolę to jest akcept zasad umownych. W umowie zaś, jak powiedziano, wysokość wynagrodzenia pozostawała do ustalenia. Kwota ok. 19 tys. złotych miała zatem charakter wstępnego oszacowania i to dla celów uzyskania dofinansowania. Ubocznie, zauważa się, że pozwana zmieniając kwotę w postępowaniu przed (...) nie poniosła żadnych konsekwencji, a dofinansowanie otrzymała. Dodatkowo, okoliczności sprawy wskazują na zaistnienie przesłanek do zmiany wynagrodzenia. Wszak, w chwili sporządzania oferty „na szybko” powódka nie mogła dysponować wiedzą w przedmiocie pełnego zakresu robót. Zakres ten ulegał bowiem poszerzeniu w trakcie prac, co wykazał materiał dowodowy. Pozwana zmieniała koncepcję robót/ np. dodatkowy gabinet/, usytuowanie infrastruktury/ np.szafa rakowa/, nastąpiło nadto, uprzednio nie przewidziane, wciągnięcie kabli oraz dalsze roboty, o których wstępnie nie było mowy. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie nie znalazły przecież oparcia w zebranych dowodach. W tej sytuacji nie można postawić wykonawcy zarzutu uchybienia zasadom staranności przy oszacowaniu wartości robót, co otwiera drogę do żądania weryfikacji wynagrodzenia.

Nie budzi tu wątpliwości okoliczność, że kwota wstępna pozostawała bez związku z rzeczywistym zakresem robót, zweryfikowanym przez biegłego, także poprzez porównanie robót wykonanych z przewidzianymi w projekcie inż. F.. W tym kontekście powódka dysponuje dowodem przeprowadzonym przez Sąd właśnie w postaci tej opinii. Zarzut naruszenia art. 6 kc jest zatem nietrafny.

Abstrahując zaś od faktu, że biegły ocenił jakość prac i zweryfikował ją pozytywnie, wskazać trzeba, iż pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność ujawnienia wad i zachowania wymogów związanych z dochodzeniem roszczeń z tytułu rękojmi za wady dzieła/ art.636 i nast. kc/. Z tego punktu widzenia zarzuty związane z wadliwością dzieła nie mogą się ostać, niezależnie już od tego, że pozwana z tytułu wad żadnych roszczeń nie sprecyzowała. Jeśli zaś chodzi o zarzuty związane z wykonywaniem robót przez innych wykonawców i tu pozwana żadnych konkretnych argumentów nie podniosła. Tymczasem, podczas wizji lokalnej z udziałem biegłego taka możliwość istniała. Twierdzenie biegłego, że dokonał on oględzin prac wykonanych przez powódkę i przez nią wskazanych jako wykonane nie zostało podważone w procesie. Nie może więc obecnie skutecznie twierdzić pozwana, że w ramach prac wykonanych przez powódkę znajdowały się cudze prace. Zresztą sama pozwana podaje, że ich ustalenie nie byłoby możliwe z powodu braku projektów powykonawczych. O projekty te jednak winien zadbać inwestor czyli skarżąca. Nie wykazywała też pozwana jakie to materiały przez nią zakupione miały być zużyte przez powódkę przy realizacji przedmiotowych robót i jaka, wynikająca stąd wartość, winna być odliczona od wynagrodzenia wykonawcy, choć ciężar dowodu/ art. 6 kc/ na pozwanej tu spoczywał.

Reasumując, apelacja pozwanej nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 629 kc i art. 630 kc, jako że faktycznie nastąpiły okoliczności uzasadniające przeliczenie wartości robót, a to znaczne wykroczenie poza ramy pierwotnego kontraktu, dla którego powódka wykonała wstępny kosztorys. Powyższe ustalenie Sąd opiera na dowodach osobowych i opinii biegłego, a treść apelacji nie daje podstaw do uznania, iż doszło do naruszenia art. 233 par. 1 kpc. Wywody Sąd nie są nielogiczne, czy oderwane od treści dowodów. Nadto, jak wspomniano o wiarygodności dowodów i ich sensie faktycznym decyduje sąd i jedynie argumenty jurystyczne, a nie odmienna ocena dowodów przez stronę, mogą podważyć ocenę sądu. Z uzasadnienia nie wynika aby, w odniesieniu do treści dowodów, Sąd popełnił błędy, uznawane za ocenę dowolną. Z tych względów apelacja pozwanej podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Natomiast apelacja powódki jest w części uzasadniona.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska jakoby prace wykonane przed październikiem 2010 roku traktować odrębnie i nie uznawać dokonanych za nie zapłat za związane z nin. postępowaniem. Strony łączyła jedna umowa, choć realizowana w przerwę i w dłuższym okresie czasu. To, że raz fakturowano na pozwaną jako osobę fizyczną, a raz na jej działalność nie ma znaczenia w tej sprawie. Mamy wszak do czynienia z jednym dziełem, które winno być rozliczone w całości. Fakturowanie prac jest rzeczą następczą w stosunku do realizacji zobowiązania i w ramach prawa cywilnego/ inaczej niż podatkowego/ w zasadzie obojętną. Liczy się bowiem zakres wzajemnych zobowiązań i w tym przypadku ich wartość w odniesieniu do już poczynionych zapłat za te roboty. Stąd żądanie oderwania tego co zapłacono od rozliczenia kontraktu z powodu zmian w stawce podatku VAT nie jest zasadne, a oświadczenia pozwanej złożone do stosownych urzędów nie mają wpływu na treść rozstrzygnięcia. Stanowisko powódki prowadziłoby wszak do podwójnej zapłaty za te same części dzieła.

Inaczej przedstawia się kwestia obliczenia wysokości należności przypadającej powódce. Podatek VAT jest elementem kształtującym wynagrodzenie czyli częścią ceny. Słusznie zatem apelantka zauważa, że wycena wartości prac, dokonana przez biegłego, na kwoty 20560 zł robocizna i 18036,40 zł materiały pozostaje wycena netto, nie obejmując podatku VAT. Tymczasem, jak wynika z akt powódka obowiązana jest do wystawiania faktur wraz z podatkiem VAT i skoro służy jej wynagrodzenie to winno być obliczone w uwzględnieniu tego podatku.

Z tych względów Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 roku podjął postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii uzupełniającej biegłego w celu wyliczenia wartości adekwatnego wówczas podatku VAT, z rozbiem na koszty robocizny i materiałów/ k-1351 akt/. Biegły wyjaśnił/ opinia-k-1354, protokół z rozprawy k- 1401/, iż wartość robót brutto zamknęła się kwotą 45275,37 zł. Dalej biegły wyjaśnił/ przesłuchanie na rozprawie w dniu 25 grudnia

2015 roku/, że w opinii uzupełniającej ujęto podatek VAT w rozmiarze 22 %, przy czym przy oszacowaniu wartości prac biegły nie podał kosztów pośrednich jako odrębnej pozycji. Dalej, biegły wskazał, iż oferta zawierała oszacowanie materiałów i prac, gdzie były już zawarte koszty pośrednie. Były one nadto wyspecyfikowane na fakturach jako koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Stanowisko to potwierdza treść dokumentów zalegających w aktach. Sąd Okręgowy pozytywnie zweryfikował opinię uzupełniającą dot. naliczenia podatku VAT, jak i dodatkowe wyjaśnienia złożone przez biegłego na rozprawie, jako że były one logiczne, spójne i oparte na materiale faktycznym sprawy, zaś biegły, jak wyjaśnił, objął ogólnie całości robót wykonanych przez powódkę, wedle jej wskazań.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki jakoby należało doliczyć do przypadającej jej kwoty dalsze narzuty, jak marża/ koszty pośrednie/. Jak wynika z powyższych ustaleń koszty te były brane pod uwagę w ofercie powódki, a ponadto w apelacji, poza wyżej opisanymi zarzutami, nie podniesiono takiego zarzutu, który nadto winien być złożony do treści opinii przed Sądem I instancji. Powódka zatem nie dowiodła aby ponad kwotę doliczonego podatku winny jej przypadać dalsze należności.

Wskazać trzeba, iż z żadnego dowodu nie wynika aby strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości netto, wobec czego, skoro zachodzi obowiązek naliczenia podatku VAT, wynagrodzenie winno być wyliczone w kwocie brutto.

Mając to na uwadze cenotwórczy charakter podatku oraz powyższe ustalenia Sąd Okręgowy, w częściowym uwzględnieniu apelacji powódki, zmienił pkt. I zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 par. 1 kpc w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 8 798,87 zł zastąpił kwotą 13574,24 zł jako różnicą pomiędzy kwotą wskazaną przez biegłego w wartości brutto, a kwotą zapłaconą przez pozwaną w wysokości 31701,13 zł, oddalając dalej idącą apelację powódki/ art. 385 kpc/. W efekcie, ponieważ powódka wygrała proces w ok. 63 % Sąd Okręgowy zmienił pkt. III zaskarżonego wyroku, zastępując zasądzoną tam kwotę kosztów, kwotą 3 621,55 zł. Orzeczenie o kosztach postępowania oparto na treści art. 100 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc, uwzględniając całokształt kosztów jakie poniosły strony w tej sprawie. Koszty stawienia biegłego na rozprawę w dniu 15 grudnia 2015 roku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej jako strony, której apelację oddalono.

S. ref. I inst. Małgorzata Kryplewska - Baran